

## KRONIKA ŁAZIENKOWA

## Lechitki na wodzie



Najważniejsze to nie przesadzać z nadmiarem ubioru

Dwie znane kobiety – Danuta Waniek i Xymena Zaniewska-Chwedczuk pokazały w pięknej scenerii pałacu Na Wodzie swoją kolekcję mody. Inspiracją była polska sztuka ludowa. Piękne kobiety, historyczne miejsca i naturalne materiały w żywych kolorach – tak jednym zdaniem można opisać to, co spory tłum gapiów mógł obejrzeć podczas pokazu „Lechitki”.

Przy muzyce braci Golców (nieprzypadkowo) 12 wspaniałych, smukłych modelek stopniowo „rozgrzewało” publiczność. Na początek były proste białe i czarne lny. Sukienki, marynarki, spodnie. Potem pojawił się motyw kolorowego, mazowieckiego „pasiaka”. Oszałamiająco wielokolorowe bluzki, sukienki czy peleryny przyciągały wzrok nie mniej niż specjalnie przygotowane fryzury i oczywiście figury modelek. Czy na niezobowiązujący spacer (zwiewna, pomarańczowo-żółta letnia sukienka), czy do pracy (komplet z czarnego lnu z kolorową kamizelką i bucikiem w klapie) – propozycje pań Zaniewskiej-Chwedczuk i Waniek wydawały się trafione.

Na każdym prawdziwym mężczyźnie wrażenie musiała zrobić długa, krwistoczerwona sukienka. Lekko opinająca talię, swobodnie zwiewna u dołu z długim rozcięciem pozwalającym (od czasu do czasu) zobaczyć ukrywane pod materiałem wspaniałe nogi. – Zdradzę, że powstała z zasłon w moim domu – śmiała się po pokazie Danuta Waniek.

Nim starsza część publiczności zdążyła ochłonać po burzy kolorów, na wybiegu pojawiły się trzy modelki, których jedynym okryciem powyżej pasa były piękne malowane na ich ciele kwiaty. Oj, piękne były te kwiaty...

Przewinęły się jeszcze haftowane gorsety, dżinsy z parzenicami (bracia Golcowie śpiewali: „Halny, halny zerwał się”), sukienki z koniakowskich koronek i ręcznie malowanych jedwabi, aż wreszcie na zakończenie pojawiła się panna młoda w łowickiej, haftowanej sukni ślubnej w otoczeniu czterech pór roku (cztery jedwabne suknie malowane w zakładach w Milanówku). – Piękne. I te kobiety, i stroje – komentował na gorąco Leszek Mizieleński, wojewoda mazowiecki, który wraz z małżonką śledził cały pokaz.

Pomysłodawczyni pokazu – Danuta Waniek (rustykalna biała bluzka z bufiastymi rękawami i dżinsowa spódnica – tryskała dobrym humorem, co chwila odbierając gratulacje za swoją inicjatywę. – Będziemy chciały pokazać naszą kolekcję w Brukseli – zapowiedziała.

I tylko postanka Katarzyna Piekarska (z nieodłącznym warkoczem, lecz w niezbyt gustownej pasiastej bluzce i beżowych spodniach), choć jest koleżanką partyjną Danuty Waniek i wojewody, cały pokaz przesiedziała z raczej kwaśną miną. Czyżby zazdrościła pomysłowi czy może wietrzy porażkę w unijnej stolicy?

ADAM ROMER